Rok VI. Nr. 223

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 28 września 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Krok w krok zdążają Niemcy do celu.

Stało się. Niemcy od pewnego czasu już są członkiem Ligi Narodów, a od kilku dni posiedli także stałe miejsce w Radzie Ligi obok mocarstw, które jeszcze nie tak dawno podyktowały Traktat Wersalski. W tych kilku latach po wojnie jest to postęp z ich strony tak olbrzymi, jakiego zrazu nikt sobie nie wyobrażał. Jaką zaś rolę Niemcy w Lidze wnet zaczną odgrywać, na to wskazują już dzisiaj takie napozor drobne fakty jak wybór niemca w Genewie na prezesa zespołu dziennikarskiego oraz podaną we formie pogłoski wiadomość, jakoby następna konferencja miała się odbyć — w Berlinie.

A u sobie w domu postąpiły Niemcy również naprzód w pracy nad przygotowaniem nowego przewrotu, czyli nad przywróceniem znowu cesarstwa. Nie darmo chyba przecież były kronprinc zamieszkał znowu w Poczdamie i uzyskał na to zgodę obecnego rządu z prezydentem Hindenburgiem na czele. Jest to wskazówka aż nadto wyraźna, ku czemu wypadki w Niemczech zmierzają.

Za wstąpienie do Ligi Narodów — czem rzekomo nie sobie dogodziły tylko innym. — Niemcy domagają się już specjalnego uznania i to we formie zwrotu kolonji w całości lub choćby tylko częściowo oraz zniesienia reszty okupacji powojennej w Nadrenji. Dowodzą one i nie bez pewnej słuszności, że skoro się powiedziało „a“, to trzeba powiedzieć i „b“, czyli że wobec uznania Niemiec za równorzędnego członka Ligi Narodów nie uchodzi stosować wobec nich przymusu takiego jakim byłaby dalsza okupacja. Jak wiemy też z telegramów ostatnich, toczyła się w tych dniach konferencja bardzo poufna między Briandem a Stresemannem, której treści ani wyniku nie chcą absolutnie zdradzić, kto wie, czy to nie właśnie o to chodziło.

Mają i do nas specjalnie Niemcy swoje pretensje, które będą chcieli przeprowadzić ewentualnie przy pomocy Ligi Narodów. Są to: te postulaty, dla których przyszło już do wojny gospodarczej między nami a naszym sąsiadem niemieckim. Prasa niemiecka, snać na wezwanie z góry, dowodzi już całkiem otwarcie, że muszą być „naprawione krzywdy, wyrządzone Niemcom przez Polskę“, i ma tu niewątpliwie na myśli zapewnienie Niemcom prawa dowolnego osiedlania się u nas oraz likwidacje własności niemieckiej w naszej dzielnicy w myśl Traktatu Wersalskiego.

My jednakże wiemy, co to znaczy, że chodzi tu o umożliwienie nadal kolonizacji niemieckiej u nas i odwieczny „Drang nach Osten“ do czasu aż będzie można znowu sięgnąć po nasze ziemie zachodnie. Będziemy przeto tym razem bardziej przezorni, niż nasi przodkowie.

Jakie nadzieje Niemcy w stosunku do nas specjalnie przywiązują do swej pozycji w Lidze Narodów o tem świadczy np. wielemówiący artykuł w piśmie „Standarte“, zamieszczony tamże jeszcze w kwietniu rb. Jest to niby wizja proroca pismaka niemieckiego którą tenże krzepi odwetowców niemieckich. A więc:

„W ósmym miesiącu po rewolucji narodowej (czytaj: monarchistycznej!) stosunki się znowu ułożyły, handel i przemysł znamionowały zaczątki nowego rozkwitu. Na podstawie podstępnie uzyskanej zgody (abgeschlichene Zustimmung) Rady Ligi Narodów reorganizacja armji stała się możliwa; rozpoczęto wcielać do szeregów 100 tysięcy rekrutów.

„Pewnego dnia regent Rzeszy zawezwał do siebie przywódców trzech Związków (wojskowych). Przyjął ich w obecności szefa sztabu generalnego i bez ogródek wygłosił następujące przemówienie:

„W ciągu najbliższych tygodni wydamy Polsce wojnę handlową. Polegać będzie ona na tem, że zakomunikowano już przed sześciu miesiącami wypowiedzenie traktatów handlowych użyjemy do ultimatum, na które nie będzie dana odpowiedź. Wówczas zamkniemy granicę dla wszystkich towarów i na wszystkich giełdach świata rzucimy złote na rynek. Nasz handel kurtowy i przemysł zostały o tem w porę poinformowane. Ponieważ Polska, mająca jeszcze obecnie tyle zatargów ze swoim wschodnim sąsiadem popadnie bezwątpienia szybko w katastrofę (!) gospodarczą, więc nie będzie trudno wywołać rozruchy (!) w tak zwanym korytarzu, które umożliwią nam, przy równoczesnem zawezwaniu Ligi Narodów, wkroczenie do Polski dla ochrony linij kolejowych, tam i mostów wiślanych i wogóle, czego panowie tylko chcecie. Neutralność Ameryki i Anglji jest zapewniona (?) pierwsze państwo i Szwecja przyrzekły nam przyznanie korytarza za pomocą swoich głosów w Radzie Ligi Narodów. Po stawimy więc świat wobec faktu dokonanego, zajmując korytarz aż do pewnej linji. Panie Generale, może Pan będzie łaskaw pokazać Panu te linje na mapie. Pan Generał pokazał..“

Tak oto Niemcy wyobrażają sobie komedję sprowokowania nas i zajęcia z powrotem naszych ziem zachodnich z pomocą Ligi Narodów. I tak są tutaj pewni, że nawet nie tają się zbytnio z temi zmysłami.

A my? —

Sami jesteśmy sobie winni, że nie uzyskaliśmy stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, a raczej winni temu są ci, którzy przez wywołanie przewrotu majowego osłabili naszą pozycję na terenie genewskim. Wszelako pocieszającem jest dla nas o tyle wynik ostatnich głosowań w Genewie, że na pierwszem miejscu figurowaliśmy raz i drugi w pośród wybranych na czas ograniczony. Świadczy to niewątpliwie o znacznem zaufaniu do narodu polskiego i uznawaniu w nim poważnego czynnika politycznego. Wystrzegać się musimy odtąd wszystkiego, coby mogło obniżyć to mniemanie o nas, raczej powinniśmy spotęgować tę dobrą opinję, a wtedy i Niemcy nie będą nam straszne.

Najnowsze wiadomości własne.

Znowu straszna katastrofa w Ameryce. Jak donoszą z Buenos Aires szalał w okolicy Sao Paolo w Argentynji straszny orkan, który zniszczył miasto Dytampo. 200 osób straciło życie. Straty wprost nie obliczalne.

Katastrofa w kopalni w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą, że w okolicy Michigan wskutek wstrząśnienia ziemi zasypanych zostało 40 górników 750 metrów pod ziemią.

Z walki w Syrji donoszą, że Druzowie ponieśli pod Tarba i Bir Themban wielkie porażki.

P. Bartel tworzy nowy rząd. Jak donoszą z Warszawy, premjer Bartel udał się do min. Piłsudskiego w Druskiennikach P. Piłsudskiemu udało się nakłonić p Bartla do podjęcia się utworzenia nowego rządu. Jako kandydata na min. spraw wewnętrznych zaproponował p. Piłsudski, który zapowiedział zarazem wojnę przeciw prawicy, p. Thugutta a na min. oświaty p. Młodzianowskiego.

P. Bartel wraca dziś do Warszawy i przedłoży p. prez. Mościckiemu listę nowego rządu. Według nowszych wiadomości lista nowego rządu jeszcze nie jest znana.

Straszna śnieżyca w Ameryce. W Minnesotle i w Kanadzie panowała straszna śnieżyca, która wyrządziła szkody za 12 miljonów dolarów. Zginęło zwłaszcza owiec. Są i ofiary w ludziach.

1000 ludzi zabitych przez bandytów. Jak donoszą z Szangaju w Chinach bandyci napadli na pewną miejscowość, spalili ją i wycięli 1000 osób.

Śmiały lotnik polski Orliński, powrócił w sobotę z Tokio, stolicy Japonji do Warszawy. Ostatni etap tj. z Moskwy do Warszawy przeleciał on w przeciągu 6 godzin.

Demonstracja włosko hiszpańska przed Tangerem. W przyszłą środę zamierzają Włochy i Hiszpanja urządzić przed Tangerem wielką demonstrację, w której mają wziąć udział 2 wielkie okręty włoskie i 1 okręt hiszpański. Obu państwom chodzi o to, aby wywrzeć wrażenie na Francję i Anglję. Prasa angielska przestrzega, aby z tego nie wywiązała się nowa sprawa agadirska.

Prezydent Guatemali Otelana zmarł. Następcą jego został gen. Lazaro Chacon.

5 dniowy tydzień robotniczy przy 8 godzinach pracy zaprowadza Ford w swych zakładach w Detriot. Niema być ani wydajność zmniejszona ani zarobki, chyba gorszym robotnikom.

Król jugosłowiański udaje się w koncu miesiąca do Paryża.

Nowy zamach na pociąg towarowy w Niemczech wydarzył się pod Kaufleuren. Przytrzymano kilku dzieci szkolnych, które nakładły kupę kamieni. Zamach spostrzeżono zawczasu.

W **Altenessen** przyszło do walki pomiędzy bojówkami nacjonalistycznemi a socjalistycznemi. 7 Stahlhelmowców ciężko rannych.

W **Oelshausen** pod **Bremen** zderzył się tramwaj z autem ciężarowym, 4 osoby lekko rannych.

Wielkie wrażenie wywarło niedzielne przemówienie Poincarego na zjeździe poszkodowanych przez wojnę w St. Germain na tle wypadnania i skutków wojny oraz stosunków niemiecko francuskich po obradach w Thoiry.

Krótki przegląd polityczny.

Kto utworzy nowy rząd — Piłsudski czy Bartel. — „Rozpędzić tę bandę“. — Różne wiadomości z Polski. — Podejrzane manewry na pograniczu polskiem. — Burmistrzowie przeciw poprawie gospodarki francuskiej. — Co uradził min. Zalewski ze Stresemannem? — Z Chin. — Cel festynów niemieckich w Gdańsku.

Ustąpienie rządu. Zgodnie z uchwałą rady ministrów po wyrażeniu wotum nieufności min. Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu p. premjer Bartel jeszcze w nocy z piątku na sobotę przedłożył prezydentowi Mościckiemu wniosek o zwolnienie całego rządu. Na rady trwały całą godzinę. Prez. Mościcki przyjął dymisję i powierzył obecnym ministrom spełnianie swych czynności aż do utworzenia nowego rządu. Jako kandydatów na premjerów wymieniono ponownie p. Bartla względnie p. Piłsudskiego.

Ustąpienie rządu zaskoczyło tak zwolenników jakoteż przeciwników rządu, a zdaje się nawet sam rząd, który na stanowisku kollegialnem stanął dopiero po stromotnej klęsce dwu najniedołężniejszych swych kolegów.

Jaka zawziętość wre przeciw sejmowi wśród „sanatorów“ dowodzi to, że domagają się, aby pokonani ministrowie ponownie wstąpili do rządu.

Warto też podać jeszcze jeden szczegół. A mianowicie pismo piłsudczyków pomorskich „Gon. Nadw.“ donosi, że podczas konferencji Bartel-Piłsudski miał się wyrazić Piłsudski o możliwości skreślenia budżetu przez Sejm słowami: Nie czekać na głosowanie, tej pędzić tę bandę. (A no pewnie, sejm wypranie ze strachu nie przeprowadził, ale chciał przynajmniej ograniczyć rozrzutność w gospodarce państwowej.)

Czyżby przewidywali zniżkę. Jak A. W. donosi banki łódzkie przy dyskontowaniu weksli złotowych rozpoczęły stosować znaczne ograniczenia. Z wekslowego materjału złotowego bez gwarancji walutowej przyjmują banki jedynie weksle z terminem płatności nie dłuższym niż 45 dni. Przy terminach dłuższych banki żądają od klijentów składania rewersów z gwarancją t. zw. kursu pośredniczego. Gwarancja polega na zobowiązaniu się do pokrycia połowy ewentualnej różnicy między kursem złotego, w chwili obecnej, a kursem, jaki będzie notowany w dniu płatności. W sferach przemysłowych i kupieckich nowa praktyka dyskonterska banków wywołała łatwo zrozumiałe poruszenie.

Bandyci napadli na pociąg pod Lidą. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny, rewolwery i granaty ręczne zostali oni odparci.

Słowo Polskie donosi, że przyjazd gen. Malczewskiego do Lwowa nastąpi w poniedziałek rano.

Z pogranicza polskiego donoszą o manewrach na pograniczu litewskim i bolszewickim. Pewna część wojsk litewskich ma być na stałe stacjonowana na pograniczu polskiem.

Burmistrzowie francuscy—lewicowcy wystąpili gwałtownie przeciw planom oszczędnościowym rządu francuskiego. Jak widzimy lewicowcy są wszędzie za rozrzutnością i nędzą ubogiego ludu

——

Zgoda między min. Zaleskim a Niemcami. Korespondent A. W dowiaduje się, że konferencja ministra Zaleskiego z niemieckim sekretarzem stanu von Schubertem dotyczyła przedewszystkiem sprawy osiedlenia Niemców w Polsce. Jak Niemcy twierdzą wyniki narad były dla obu stron zadawalniające. (?)

——

Z zatargu chińsko-bolszewickiego. Budienny, który przybył do Urgi w Mongolji, naradzał się z gen. Fengiem. Jak donoszą z Urgi drogą okólną konferencja tyczyła się kontrakcji przeciwko wojskom Czang Tso Lina, które w szybkiem tempie prowadzą ofensywę w kierunku tego miasta.

——

Bastjon niemiecki. Niemcy co chwilę urządzają w Gdańsku jakiś zjazd. Dlaczego? to tłomaczy z okazji zjazdu przedstawicieli niemieckich przedsiębiorstw kolejowych i tramwajowych gdański senator Runge, który określił odłączenia Gdańska do Niemiec jako chwilowe. W odpowiedzi na co prezes związku wspomnianych przedsiębiorstw Lehmann podkreślił, iż zjazd ten urządzono specjalnie w Gdańsku, by stanowił świadectwo przywiązania ludności gdańskiej do Rzeszy niemieckiej.

——

Na sekretarza biskupa Matulewicza ks. Pucisa w Kownie na Litwie dokonano zamachu, dając kilka strzałów do okien jego mieszkania. Zamach nie udał się.

Rada Prawnicza.

W związku z mającą się rozpocząć w najbliższym czasie działalnością Rady Prawniczej ogłoszono w Nr. 94 „Dziennika Ustaw R. P." rozporządzenie Rady Ministrów o regulaminie Rady Prawniczej.

W myśl regulaminu Rada Prawnicza będzie opinjować projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w Komisjach stałych i nadzwyczajnych, złożonych z 4 radców i referenta. Radcy Rady Prawniczej będą otrzymywać zwrot kosztów podróży 1 ej klasy oraz djety za udział w posiedzeniach według norm dla członków Komisji Kodyfikacyjnej.

Wynagrodzenie radców i referentów, niepozostających w służbie państwowej, określi Minister sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Skład rady Prawniczej został ustalony. Mają do niej wchodzić.

Michał Bobrzyński b. prof. un. w Krakowie, Stan Bukowiecki, prezes prokuratorji generalnej, Fr. Bujak prof. un. w Lwowie, Tadeusz Brzeski profesor uniwersytetu w Poznaniu, Stanisław Car szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Władysław Leopold Jaworski profesor uniwersytetu w Krakowie, Z. Jundziłł profesor uniwersytetu w Wilnie, Wacław Kinel sędzia Najw. Tryb. Adm., Henryk Konic prezes naczrady adwokackiej, Jan Kopczyński prezes Najw. Tryb Adm., Adam Krzyżanowski profesor un. w Krakowie, Karol Lutostański prof. un. w Warszawie, Wiktoryn Mańkowski profeser uniwersytetu em. prezes senatu przy sądzie apel. w Poznaniu, B0l. Markowski podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Aleksander Mogilnicki prezes sądu najwyższego, Jan Morawski sędzia najwyższego Trybunału Adm , Zygmunt Nagórski adwokat w Warszawie, Bol. Pohorecki prezes Sądu Najwyższego, Emil Stanisław Rappaport sędzia sądu najwyższego, Walery Roman notarjusz w Warszawie, Stan. Sliwiński, sędzia sądu Najwyższego, Eug. Starczewski prezes Tow. ziem wschodnich, Stan. Starzyński prof. uniwersytetu w Lwowie, Bronisław Stelmachowski prof. uniwersytetu w Warszawie, Stanisław Wróblewski prof. uniwersytetu w Krakowie, Frydrych Zoll profesor uniwersytetu w Krakowie.

Co do składu Rady Prawniczej to dotychczas tak sfery lewicowe jak i prawicowe mają w stosunku do niej b. wiele zastrzeżeń. Jedni chcieli widzieć w jej składzie większy procent ludzi sobie bliskich i drudzy także zdradzają podobne zachcenia.

Sprawy gospodarcze.

Uchylenie nowego podatku.

Ustawami z dnia 31 lipca 1924 r. i z 13 maja 1925 r. wprowadzono na terenie b. zaboru rosyjskiego samoistny podatek wyrównawczy dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich, pobierany w stosunku do zasadniczego podatku gruntowego, ceny świadectw przemysłowych i handlowych oraz podatku budynkowego

W pewnych wypadkach wpływy z tego podatku można było powiększyć o 50 proc. Ostatnio w projekcie Komisji Skarbowej dążyło się do przedłużenia tego podatku oraz rozszerzenia go na zachodzie województwa i na Małopolskę. Pojekt ten popierał bardzo gorliwie rząd w nadziei uzyskania nowej sumy w wysokości około 80 miljonów. Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej dnia 21 września br. projekt ten został przez posłów Związku Ludowo Narodowego Wartalskiego, Sołtysiaka i innych obalony. Wprowadzenie tego podatku byłoby specjalnym obciążeniem drobnych kupców i przemysłowców, to też dobrze uczynił poseł Wartalski, że postawił wniosek o odrzucenie tego podatku. W interesie drobnego kupiectwa rzemiosła i przemysłu Sejm powinien na plenum także wniosek posła Wartalskiego uchwalić.

Jaki los czeka lasów tucholskich.

„Kurjer Polski" podaje następującą wiadomość: Prof. Kemmerer zaproponował rządowi sprzedaż lub wydzierżawienie borów tucholskich na Pomorzu, lub kopalń kałuskich soli potasowych. Naturalnie transakcja ma być zrobiona za grosze — jak nas informują wtajemniczeni. Polska jest znowu zagrożona utratą, czy też wyeliminowaniem poważnych części składowych samego majątku narodowego, jako objektów zastawowych. Najwyższy czas, aby rozpocząć racjonalną politykę pożyczek. Nie trzeba nam kontroli bez wielkiej i taniej pożyczki — nie sprzedamy ani też nie wydzierżawimy za bezcen podrzędnym bankierom najwyższych objektów majątku narodowego. Zarzuca się finansowo uświadomionym sferom t. zw. „defetyzm, a jednocześnie realizuje się politykę licytacji, polityke znamionującą każdego bankruta. Bankrutami wbrew intencjom naszych „sanatorów" jeszcze nie jesteśmy.

Rozwój pszczelnictwa na Pomorzu.

Sprzęt miodu na Pomorzu był w roku obecnym tylko mierny, nieco lepszy jednak niż w ubiegłych latach, w owych chudych latach ponieśli bartnicy wielkie straty w pasiekach, ponieważ dużo pszczół nie mając wyżywienia na zimę, wymarło. Przed wojną stało bartnictwo pomorskie na wysokim poziomie, sprzęd miodu po 10 do 20 centnarów podczas jednego lata nie było to nic nadzwyczajnego, przedewszystkiem nauczycielstwo przodowało w zamiłowaniu do pszczelnictwa

Największą bodaj pasiekę na Pomorzu — około 100 uli — posiada rolnik p. Daum w Kobylance Panieńskiej pod Grudziądzem. W Dusocinie pod Gardeją prawie każdy rolnik ma pasiekę, z których największą — 80 pni — posiada właściciel Schmode. W Nowem świecie niewiasta, panna Heldtówna, dobrym przykładem, pod której osobistą opieka pozostaje około 40 roi. umieszczonych w pięknym pawilonie, w Tucholi przysługuje palma pierwszeństwa na niwie pszczelnictwa inspektorowi p. Górnemu.

Wywóz gęsi.

Z pośród domowego ptactwa gęsi stanowią w Polsce najpoważniejszy towar nietylko wskutek wielkiego nań zapotrzebowania lecz i z powodu dość znacznej produkcji. W r. ub. wywieziono z Polski 1,138,5 sztuk gęsi wartości 8.074 000 — zł., innego zaś ptactwa zaledwie 121 540 sztuk wartość przeszło pół miljona złotych. Pierza i puchu 2,100 ton wartości 5.375.000 — zł. Jest to jednak mało w stosunku do produkcji gęsiny która sięga obecnie około 20 milj. kg. Przedwojenny wywóz gęsi był znacznie większy bo dosięgał cyfry 3.400.000 — sztuk. Według obliczeń z r. 1921 stan gęsi w Polsce wynosił 3.610.000 — sztuk. Ilość tę można dzisiaj trzykrotnie powiększyć. Województwo Poznańskie stoi pod względem produkcji gęsi na pierwszem miejscu (około miljon gęsi) drugie miejsce zajmuje **Województwo Pomorskie**, dalej idzie Kieleckie, Łódzkie, Lwowskie, na szóstem znajduje się Warszawskie.

Port rybacki w Gdyni.

Budowę portu rybackiego w Gdyni uzyskała — drogą przetargu — firma „Tri" (Towarzystwo Robót Inżynierskich) i firma ta przystąpiła już do zwożenia materjałów i ustawiania kafarów, potrzebnych do wbijania pali. Według wyjaśnień kierownika tych robót wykonane będzie jeszcze w bież. roku molo niskie, około 1 mtr. wysokie ponad poziom wody wzdłuż molo południowego portu handlowego i 100 do 150 mtr. ściany od molo południowego w kierunku południowym, tak, że statki rybackie będą już tej zimy od strony wiatrów północnych i wschodnich zabezpieczone.

Bank Polski płacił

dnia 25 września 1926 r.

Dolar	8,94 złot.
Funt szterling	43,67 złot
100 guld. gd.	173,29 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

25. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,00--34,25 zł.
Pszenica	„ „	46,50—00,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	51,50—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	53,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,50—71,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—33,50 zł.
Owies	„ „	25,50—27,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—21,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	21,50 -.00,00 zł

Usposobienie słabe.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 25. 9. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 152— — zł, II. 120—130 zł, III. 100—100 zł, IV. 00—00 zł.
2. Owce: gatunek I. 125—130 zł, II. 116—120 zł. III. – 100 zł
3. Cielęta: gatunek I 190—000 zł, II. 176—180 zł, III. 160 zł, IV. 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 246—000 zł, II. 230—235 zł. III. 220—230 zł, IV. 210—220 zł, V. 205—000 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 160—000, II. 136—140, III. 120—122, IV. 100—000, V. 70—80 zł.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

188)

— I cóż, Symeono? — spytał Bressoles. — Dlaczego nic nie mówisz? Możnaby myśleć, że się wahasz.

— Oj, nie, nie waham się Propozycja państwa przyjmuje mnie radością i wdzięcznością! Nic na świecie nie mogłoby mnie bardziej uszczęśliwić, ale..

Zmilkła.

— Więc jest jakieś ale — rzekł Bressoles.

— Niech pan sam osądzi, czy mogę tak niewdzięcznie opuścić panią Dubief, która przyjęła mnie do siebie, tak serdecznie i tak szlachetnie postępuje sobie ze mną...

— O to się nie kłopoc, kochana Symeono, chociaż drażliwość taka przynosi ci zaszczyt. Pisałem już o tem do pani Dubief.

— A!

— I przez wzgląd na życzliwość dla Marji zgadza się zwrócić ci wolność. Pomów z nią o moich planach, a zobaczyż, że chociaż żałować cię będzie, powie ci: „Idź". Namyśl się nad tem, jak można najprędzej. Pewny jestem, że Marja z niecierpliwością pragnie cię u nas widzieć.

— Dziś nawet jeżeli można — potwierdziła Marja.

— Samabym tego pragnęła, ale nie można

— Dlaczego?

— Pani Dubief musi mieć przecie trochę czasu, ażeby znaleźć kogo na moje miejsce.

— To prawda — rzekł Bressoles. — Ale do czwartku znajdzie.

— I ja się też spodziewam!

Maurycy pozostał obojętnym, jakby go wcale nie obchodziła ta rozmowa. Ale spokój pozorny nie przeszkadzał mu być bardzo zatrwożonym i niepokoićego wielce.

XXXI.

Trwoga i niepokój Maurycego miały ważne przyczyny. Pobyt Symeony w domu Ludwika Bressoles niweczył wszelkie ułożone plany, a przytem zagrażał Walentynie ciągłem niebezpieczeństwem. Kto wie, czy Paweł de Gibray nie odgadnie w niej swej córki, widząc ją obok matki, która z twarzy podobna była nieco do Symeony. Kto wie, może drobna okoliczność jaka wyprowadzi całą prawdę na jaw, a wtedy wszystko przepadło. Marja nachyliwszy się ku Symeonie, coś jej szepnęła.

Maurycego już i to niepokoiło. Jak przeszkodzić rozmowie dwojga dziewcząt, rozmowie niebezpiecznej, nie wątpił bowiem Maurycy, że hrabia Iwan dał Symeonie jakieś zlecenie.

— Wpół do trzeciej — rzekł nagle, spojrzawszy na zegarek. — Może panna Marja sobie przypomni, że mamy jechać z mamą pani do Maison Lafitte o wpół do czwartej.

— Prawda — rzekła Marja — napomniałam.

Symeona wstała. Prawą rękę włożyła do kieszeni sukni i palcami dotknęła list hrabiego Iwana. Wiedziała, że nie może pozostać sama z Marją, a jednak trzeba było ten list oddać koniecznie, bo pojmowała to Symeona, że biedne dziewczę zgadza się na to małżeństwo przymuszone.

— A zatem, kochana Symeono, postarasz się wszelkiemi siłami, ażeby sprowadzić się do nas na początku przyszłego tygodnia.

— Tak. Mam nadzieję, że będę obecną przy szczęściu pani.

— Przy mojem szczęściu — powtórzyła Marja z uśmiechem, pełnym goryczy. — Tak przy mojem szczęściu.

Ujęła rękę, którą wyciągnęła do niej Symeona i między palcami poczuła zwinięty papier. — Drgnęła i pochwyciła papier Symeona stała tyłem do stołu; wszystko to stało się niepostrzeżenie. Marja wsunęła list do kieszeni, potem odprowadziła Symeonę do drzwi pokoju dolnego. Tu pocałowawszy ją, spytała szeptem:

— Dobrą mi nowinę przynosisz?

— Dobrą! — odpowiedziało dziewczę takimże tonem — o panu Albercie de Gibray.

Wyszła. Maurycy przypatrywał się bacznie obu panienkom. Zobaczył, jak Marja zbladła, zachwiała się, a potem nagle zaczerwieniła się mocno. Zrozumiał, że coś sobie powiedziały, i z wściekłością zacisnął pięści. Marja, ochłonąwszy już z silnego wzruszenia, które ją ogarnęło, wróciła do stołu.

— Mamo — odezwała się — zaraz się przebiorę; za pięć minut tu powrócę.

Poszła do swego pokoju, spiesznie zamknęła drzwi, ażeby nikt jej niespodziewanie nie zaskoczył i rozpieczętowała list, jaki jej dała Symeona. Ledwie pierwsze wyrazy przeczytała, — łzy, tym razem łzy radości, popłynęły jej z oczu.

Upadła na kolana, złożyła ręce i podziękowała Bogu. Po tem uniesieniu znów wzięła list do ręki, przeczytała go do końca, zrozumiała jego znaczenie i twarz jej zajaśniała, a dusza napełniła się upojeniem.

— Żyje — szepnęła — żyje i prędko wyzdrowieje... I ja także chcę żyć... chcę wyzdrowieć. Chcę być szczęśliwą! Uczynię, o co mnie prosi hrabia Iwan, ten niewiadomy przyjaciel Alberta. Wierzę mu.

Zapaliła świecę, w płomieniu jej zniszczyła list, ubrała się prędko, postanowiwszy stanowczo odgrywać do dnia wyzwolenia tę rolę jaką jej zalecano w imieniu Alberta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Chojnice, dnia 27 września 1926 r.

Dziś: Kozma i Damjan, mm.
27. 9. 26. Słońca wschód 5.55 zachód 17.47
Księżyca wschód 21. 5 zachód 12.49

— **Kronika kościelna Diecezji chełmińskiej.** Przeniesieni zostali: ks. wikary Al. Lewandowski z Lubawy do Swiecia, ks. wikary Rahmel z Swiecia do Lisewa, ks. wikary Śmigocki z Piaseczna do Żarnówca, ks. dr. Janek z Wygody (nie jak już podano Pelplina) lecz jako wikary do Lubawy i katecheta przy szkole wydziałowej, ks. wikary Kwiatkowski z Lignów do Tczewa (fara), ks. wikary Andrzejewski z Lisewa do Lignów, ks. kuratus Borowski z Gdyni jako wikary do Nowego, ks. wikary Jesionowski z Nowego jako karatus do Gdyni.

— **Z niedzieli.** Pierwsza niedziela jesienna sprawiła nam już niemiłą niespodziankę. Od samego rana deszcze, to też ruch w mieście jakby zasłabł. Spacerowicze nasi, którzy popołudnie niedzielne wykorzystali zawsze poza miastem, wczoraj skazani zostali na pozostanie w domach.

Dopiero nad wieczorem powietrze się zmieniło na lepsze. Publiczność wykorzystała jednak krótki ten czas, bo od razu gwarno na ulicy jakby na rozkaz.

Wieczorem były przepełnione lokale publiczne. Wszędzie bawiono się ochoczo.

Największe jednak powodzenie miała „Kobieta dla wszystkich“ czyli „Handlarka miłości“ w „Kinie Nowości“. Tak się skończyła pierwsza niedziela jesienna, która pod względem pogody niedopisała, nie zadawalniając tem samem wszystkich spacerowiczów a zwłaszcza młodzieży naszej.

— **Towarzystwo Polek.** W piątek wieczorem odbyło się w gmachu Starostwa zebranie Tow. Polek, na którem przewodniczyła p. szambelanowa Sikorska. M. i. omawiano kurs gotowania dla młodzieży żeńskiej, na który zgłosiło się już dość liczne grono pań. Na kurs ten zaangażowano specjalną instruktorkę, która udzielać będzie lekcyj. Kurs rozpocznie się 4. 10. i podzielony zostanie na kursa dzienne i kursa wieczorne, by umożliwić wszystkim uczęszczanie na kurs. Gotowane będą jedynie polskie i wykwintne potrawy. Szczegóły kursu podane będą jeszcze osobnem ogłoszeniem w „Dzienniku“. Odnośnie zebrań miesięcznych zapadła uchwała, że odtąd odbywać się będą w pierwszy piątek każdego miesiąca o godz. 8 wieczorem. Na tem zebranie zamknięto.

Wypada nadmienić, że Tow. Polek, które odgrywa w poszczególnych miastach obecnie jedną z najgłówniejszych ról w życiu społecznem, niestety na gruncie chojnickim nie za bardzo dopisuje, jak ogólnie się spodziewano. Czyż towarzystwu Polek, które w życiu społecznem pod względem narodowem ma bardzo doniosłe zadanie, nie należy się większe zainteresowanie? Gdzie nasza młodzież żeńska? Czy nie mamy w Chojnicach żeńskiej młodzieży polskiej? Zaglądnijmy naprzykład do innych miast, jak tam praca wre na niwie społecznej, a zwłaszcza w Tow. Polek, gdzie znajduje się bardzo wielkie pole działania.

Pod sztandarem Tow. Polek powinna gromadzić się cała młodzież żeńska, tembardziej tu na krańcach zachodnich Rzeczpospolitej.

— **Zebranie Kółka Rolniczego** odbyło się wczorajszej niedzieli u p. Jaźdżewskiego, na którem omawiano kilku aktualnych spraw.

— **Z kroniki policyjnej.** Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 2 chłopców w wieku lat 6 i 11.

— **Kradzież roweru.** Niejakiemu p. Płacheckiemu przy ul. Wysoka 16 skradziono wczorajszej niedzieli podczas nieobecności jego nowy rower męski marki Naumann.

— **Podczas katastrofy samochodowej pod Racławkami** odniósł Pietrzewski Protazy ciężkie obrażenie wewnętrzne, Pietrzewski Jan złamanie lewej ręki, Marja Wewiorka kontuzja twarzy i nogi, Szybowicz i żydek Panter uszli bez szwanku.

— **Podziękowanie.** Komitet Powiatowy Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pracą bezinteresowną przyczynili się do uświetnienia uroczystości Swięta P. W. i W. F., a szczególnie P. P. Starościnie Popielowej na czele za wspaniały bufet na boisku. Darami na rzecz bufetu przyczyniły się P. P. Różkowa—Zabno, Rothowa—Objezierze, Główczewska—Lipienica, Pruszakowa—Krojanty oraz P. Majfertowej z Chojnic za bezpłatne wypożyczenie maszynki do kawy, i za ofiarowane dary na rzecz bufetu.

Komitet Powiatowy P. W. i W. F.

— **Podziękowanie.** Korzystając dnia 15. i 16. bm. z wysoce bezinteresownej gościnności i uprzejmości obywatelstwa miasta Chojnice, składam na tej drodze w imieniu moim i podległego mi Korpusu Oficerskiego serdeczne podziękowanie.

(—) Ładoś, generał dywizji.

— **Kurs gotowania.** Staraniem miejscowego tow. Polek będzie się odbywać 3 razy na tydzień wieczorny, zupełnie tani kurs gotowania. Informacyi bliższych udziela pani instruktorka.

— **Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami.** Na kursie Handlu Drzewem i Ziemiopłodami przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy rozpoczną się wykłady dn. 1 października.

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza.** Dnia 10. października 1926 r. odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza. Wszystkie osoby cywilne mające zamiar wziąść w zawodach udział, zechcą się zgłosić u Oficera P. W. kapitana Różańskiego (1. Baon Strzelców pokój nr. 19) celem omówienia treningu Karabiny i amunicja będzie dostarczona Oficer Przysposobienia Wojskowego

Kapitan Różański.

— **Kurs podkuwaczy Koni.** Następny z kolei kurs podkuwaczy koni w Urzędowej Szkole Podkuwaczy w Starogardzie rozpocznie się dnia 1. X. 26.

Od kandydatów chcących korzystać z kursu wymaga się ukończenia 19 roku życia i przedłużenia świadectwa czeladnika kowalskiego. Kurs trwa 3 miesiące, a nauka jest bezpłatna. Koszty utrzymania podczas trwania kursu ponosi kandydat osobiście.

Zgłoszenia na kurs przedkładać należy na ręce technicznego kierownika Szkoły Podkuwaczy p. Colębiewskiego w Starogardzie.

— **Targi remontowe** odbędą się: 27. września w Grudziądzu, 28 września w Chełmnie, 29. września w Terespolu, 30. września w Sępólnie, 5. października w Pelplinie, 6. października w Liniewie powiat kościerski, 9. października w Pucku. Targi remontowe w Tczewie i Starogardzie są zniesione.

— **Zebrania kontrolne szeregowych.** Ministerjum spraw wojskowych zarządziło przeprowadzenie w roku bieżącym zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z broią roczników: 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz tych z roczników: 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, wreszcie szeregowych rezerwy roczników 1899 i 1900, ktorzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Wspomniane zebrania rozpoczną się w dniu 15 października i trwać będą do 15 grudnia rb.

— **W wojsku posad niema.** Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Wobec dużej ilości podań napływających do M. S. Wojsk. od podoficerów rezerwy z prośbą o przyjęcie do służby czynnej w charakterze podoficerów zawodowych, M. S. W. komunikuje, że etaty podoficerów zawodowych są wypełnione, wobec czego podoficerowie rezerwy winni wstrzymać się ze składaniem podań o przyjęcie do służby czynnej, gdyż nie mogą być one załatwione przychylnie.

— **Wstrzymanie kredytów żniwnych.** Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, wobec braku środków kredyty żniwne w roku bież. udzielone być nie mogą.

— **Z drugiej Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Kawery Kulas zam. w Wielkim Klinczu osk. o silne uszkodzenie cielesne niebezpiecznem narzędziem Teofila Okraja i Fr. Jaźdżewskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. winnym niebezpiecznego urazu cielesnego i zasądził go na grzywnę 50 zł. i na ponoszenie kosztów sądowych. Leon Landowski zam. w Lisinach pow. tucholski osk. o niezarejestrowanie sprowadzonego aparatu gorzelnianego i o odnośnej władzy. Sąd po rozprawie uznał osk. winnym i zasądza go na grzywnę w kwocie 110 zł. a wrazie nie zapłacenia na karę więzienia licząc po 10 zł. za jeden dzień oraz konfiskatę zajętego aparatu gorzelnianego. Koszta ponosi osk. Ignacy Ostrowski zam. w Czersku osk. o to, iż w Czersku radą i czynem świadomie pomógł katarzynie Łosiowej nabycia i pozbycia walut zagranicznych. Sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Piotr Macioszczyk zam. w Tucholi osk. jako doradca prawny, który miał pobierać dla siebie opłaty za czynności urzędowe na szkodę Schmechla. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Ernesta Weilandta z Chojnic o przekroczenie skarbowe uwolniono od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa. Leon Szwill, Piotr Szwill i Anna Kalau zam. w Czersku osk. o kradzież materjału na szkodę Ignacego Pestki w Łęgu. Sąd oskarżonych od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Z Pomorza.

Osie. Ubiegłej nocy dokonano śmiałego włamania do kasy tartaku „Osie“, będącego własnością gdańskiego senatora Jewelowskiego. Złodzieje rozbili kasę i zrabowali przeszło 15.000 zł., jakoteż papiery wartościowe. Włamywacze byli zaopatrzeni w specjalne narzędzia, służące do rozbijania kas oraz aparat z tlenem.

Kulice, pow. starogardzki. (Zabity przez źrebaka.) Onegdaj został zabity przez źrebaka pracownik tutejszego majątku śp. Franciszek Zegarski. Wieczorem śp. Zegarski przygnał owce, nasypał źrebakom pasy i zaczął wypuszczać je z nagrodzenia na noc do stajni. Podczas tego wypadł na one uderzyć kopnięciem i zabić. Nikt nie wie, jak to się stało, bo nikogo przytem nie było, tylko jeden z robotników usłyszał, jak śp. Zegarski zawołał „Jezu Marjo“. To były jego ostatnie słowa. Przeniesiono go do domu nieprzytomnego a zawołany do niego ksiądz włożył na niego oleje święte. Przytomności nie odzyskał i o 7,30 skończył życie.

Toruń. (Swiętokradztwo). W dniu 21 bm. dokonano zuchwałego włamania do kościoła św. Jakóba. Bandyci świętokradcy po rozbiciu tabernaculum skradli 2 puszki miedziane pozłacane. Za świętokradcami wszczęto energiczny pościg.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (**Zjazd Związku Cechów.**) Związek Cechów na okręg bydgoskiej Izby Rzemieślniczej zwołał na niedzielę zebranie delegatów całego okręgu celem przedstawienia sprawozdania ze Zjazdu Rzemiosła w Warszawie i omówienia najważniejszych spraw bieżących, dotyczących rzemiosła, mianowicie zakładania komunalnych piekarń i rzeźni oraz założenia towarzystwa terminatorów.

Na zjazd stawiło się z górą 100 delegatów i gości. Magistrat miasta Bydgoszczy reprezentował p. radca Tabeau. duchowieństwo ks. proboszcz Skonieczny. Na Zjazd przybyli posłowie Petrycki i Faustyniak, delegatów swoich przysłała Izba Rzemieślnicza i Związek Towarzystw Kupieckich z Bydgoszczy. Po powitaniu zebranych nastąpiły wybory, na marszałka wybrano p. Ludwika Sosnowskiego, na zastępcę p. Gutkowskiego, sekretarzował p. Szczepański, ławnikami byli p. Hojka i Modlibowski.

Po przemówieniu p. marszałka Sosnowskiego, powitał zebranie imieniem miasta p. radca Tabeau, wskazując na konieczność konsolidacji życia gospodarczego a w szczególności rzemiosła. Życzył obradom pomyślnego przebiegu ze względu na ważność poruszanych spraw.

Po czterogodzinnych żywych obradach zjazd związku cechów okręgu Izby Rzemieślniczej bydgoskiej uchwalił:

1) całkowite przyjęcie rezolucji, powziętych na zjeździe rzemieślniczym z dn. 27. do 29. czerwca w Warszawie,

2) potępił najkategoryczniej rządowe projekty tworzenia komunalnych piekarń i składów rzeźniczych, jako grożące ruiną istniejącym warsztatom pracy, nie zabezpieczonym obniżenia cen za artykuły pierwszej potrzeby, stworzą one nowe kadry bezrobotnych i oddadzą publiczność na łaskę i niełaskę kilkuset zorganizowanych robotników.

Wreszcie uchwalono zająć się losami młodzieży terminatorskiej uznając, że najlepszym środkiem ku temu jest należenie młodzieży do towarzystw młodzieży przy poszczególnych parafjach dopóki cechy tej sprawy szczegółowo nie omówią i nie stworzą możliwości zorganizowania specjalnych towarzystw terminatorskich.

Bydgoszcz. (Zjazd pocztowców okręgu pomorskiego). W ostatnich dniach odbył się w Bydgoszczy na sali p. Lengninga Zjazd pocztowców, który zgromadził znaczną liczbę delegatów i gości. Omawiano różne bolączki zawodowe szczególniej uposledzenie pocztowców pod względem uposażeniowym i służbowym.

Obradom przewodniczył prezes zarządu okręgowego p. Gramek z Bydgoszczy, protokół pisał p. Petecki z Bydgoszczy.

Referat wygłosił prezes głównego zarządu Związku pracowników pocztowych p. Szczurek z Warszawy.

Dyskusja nad referatem była bardzo rzeczowa, obfitująca w nader ciekawe i znamienne szczegóły.

Mówiono o zbyt niskiem uposażeniu pracowników pocztowych, o protekcji rozwielmożnionej w wyższych kołach pocztowych, o niesprawiedliwem traktowaniu t. zw. niższych funkcjonarjuszy pocztowych, zwłaszcza tych, którzy jako ochotnicy służyli w wojsku polskiem, o niepotrzebnem zatrudnianiu żon urzędników, mimo że wielu mężczyzn niema pracy cierpiąc głód i nędzę i t. d.

W końcu zebrani przyjęli rezolucje, domagające się:

1. podwyższenie poborów służbowych analogicznie do wysokości ustalonych dla wojska,

2) przyznania jednorazowej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów jako ekwiwalent wyrównawczy niestosowania ruchomej mnożnej.

3) przywrócenia ruchomej mnożnej stosownie do wzrostu drożyzny,

4) przyznania dodatku kresowego dla okręgu pomorskiego pogranicza,

5) zaliczenia wszystkich lat służby spędzonych w zaborach do uposażenia i awansów analogicznie do nauczycieli, którzy na mocy wyroku najwyższego sądu administracyjnego je uzyskali,

6) aby siły kontraktowe, które w charakterze prowizorycznym odbyły roczną służbę. zostały, przyjęte na stały etat.

7) by z urzędów pocztowych wyrugowana została protekcja,

8) by sprawę dodatku mieszkaniowego traktowano jednolicie,

9) by zniesiono podatek komunalny od uposażeń.

Obrady które trwały od godz. 12 do 2 i pół po poł. bez przerwy, zakończono pomyślnym rezultatem.

Z dalszych stron.

Królewska Huta. (Budowa Banku Polskiego). W ostatnich dniach rozpoczęto w Królewskiej Hucie przy ulicy Szopena budowę gmachu Banku Polskiego.

Warszawa. (Niezwykła zbrodnia b. dyr. departamentu Min. Skarbu.) W ostatniej nocy zaszedł w Warszawie wypadek niezwykłej zbrodni. Mianowicie b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu za czasów min. Jastrzebskiego i b. dyr. socjalistycznego Banku Ludowego, Statkiewicz, zastrzelił swą 35 letnią żonę i dwóch synów w wieku lat 14 i 18, następnie sam się powiesił. Wiadomość o tem wywołała olbrzymie wrażenie w stolicy, tembardziej, że Statkiewicz był szeroko znany w kołach gospodarczych i społecznych.

Wilno. (W obronie 70 letniego ojca żołnierz morduję bagnetem brata pijaka.) Na odludnej uliczce Zelazna Chatka we Lwowie znaleziono nocy wczorajszej zwłoki młodego mężczyzny zamordowanego kilkunastoma uderzeniami ostrym narzędziem.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż ofiarą morderstwa padł Piotr Uszkiewicz. Przesłuchanie najbliższej rodziny zamordowanego dało sensacyjne wyniki. Okazało się, iż Uszkiewicza zamordował bagnetem nasadzonym na karabin rodzony brat Bolesław, obecnie szeregowiec 6 p. p. leg.

Morderca tłumaczy się, iż brat jego, nałogowy alkoholik, wszedł wczoraj do domu bardzo pijany i zamierzał pobić ojca liczącego 70 lat.

Gdy młodszy syn stanął w obronie ojca — pijak z pasją rzucił się na niego.

W czasie bójki Bolesław Uszkiewicz chwycił karabin i zamordował brata. Obawiając się skutków krwawej zbrodni, ojciec i brat zamordowanego wynieśli ciało z mieszkania i porzucili na Zelaznej Chatce.

Mordercę i 70 letniego ojca — staruszka aresztowano.

Lwów. Przytrzymano tutaj pewnego warjata który starał się wedrzeć do mieszkania prezesa Izby Handlowej dr Kaliszera, celem zabicia go. Osobnik ten gdy mu odmówiono wejście do domu powibijał okna w mieszkaniu dr. Kaliszera, następnie zjawił się w województwie i żalił się, iż dr. Kaliszer stracił rozum i grozi mu śmiercią, jeżeli się nie ożeni z jego córką.

Kino w pociągach? W Warszawie bawi przedstawiciel jednego z koncernów zagranicznych, który pertraktuje z miarodajnemi czynnikami ministerstwa kolei o zaprowadzenie na linjach polskich kolei państwowych wagonów kinoteatralnych, które przebiegałyby tylko na dłuższych linjach i dołączone byłyby do pociągów dalekobieżnych. Do tego użyte zostałyby specjalnie zbudowane dłuższe wagony. Koncepta ta miałaby być zastosowaną przedewszystkiem również i zagranicą, a mianowicie we Francji, Niemczech, Austrji i Czechach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Ruch w Towarzystwach.

— Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wiecz w lokalu p. Łyczywka. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd.

— Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się w wtorek o godz. 8 wiecz. w szkole. Ze względu na koncert w przyszłą niedzielę przybycie wszystkich członków konieczne. Dyrygent.

— Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 29 b. m. o godz. 5 po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

3 0 505/26.

Publiczne doręczenie.

W sprawie panny 1) Heleny Pałuckiej z Tucholi 2) panny Leokadji Pałuckiej z Tucholi, powódek pełnomocnik procesowy adwokat Gierszewski w Chojnicach, przeciw 1) Frydzie (Frieda) Adamschn nieznanego pobytu 2 kupcowi Herbertowi Adamschn Berlin—Willmersdorf, Güntzelstrasse 44, pozwanym

Powódki skarżą z wnioskiem: zasądzić pozwanych udzielić powódkom przewłaszczenia nieruchomości Tuchola karta 438 na mocy kontraktu kupna—sprzedaży z dnia 7 listopada 1921 i koszty sporu nałożyć na pozwanych.

Wdowa Lina Adamschn ur. Bremer sprzedała powyższą nieruchomość powódkom. Pozwani przystąpili do sprzedaży, lecz wzbraniają się udzielić przewłaszczenia.

Powódki zawzywają niniejszem pozwaną ad 1 do ustnej rozprawy przed Wydział I Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 27 listopada 1926 r. o godz. 10 przed południem sala nr. 55 z wezwaniem o przybranie sobie adwokata.

Wyciąg skargi ogłasza się w celu doręczenia publicznego.

Chojnice, dnia 17 września 1926 r. 2226

Sąd Okręgowy — Wydział I.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawłowie

ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy na roboty

1 murarskie, 2 ciesielskie i stolarskie, 3 malarskie, 4 kaflarskie, 5 wodociągowe i kanalizacyjne, 6 elektrotechniczne.

Oferty z podaniem kosztorysu poszczególnych robót należy składać w Dyrekcji Szkoły w Pawłowie do dnia 28 września br. do godz. 12 w południe. Przyjęte oferty zatwierdza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu.

Bliższych wyjaśnień udziela się na miejscu w Pawłowie. 2209

Inż. Stan. Piechociński
Dyr. Szkoły.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc październik

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

__________ dnia __________ 1926

Imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty __________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na IV kwartał

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną z opłatą pocztową razem **7,62 złotych**

__________ dnia __________ 1926

Imię i nazwisko __________

miejscowość __________

ulica __________

pokwitowanie poczty __________